

Dobre dziś, lepsze jutro w Pabjanicach.

Pabjanice 17 stycznia. W ubiegłym tygodniu w fabrykach pabjanickich dano się odczuć lekkie ożywienie. Cały szereg większych i mniejszych zakładów przemysłowych, które w okresie świąt uмирuchomiły warsztaty pracy, rozłożyły się na prace na 3 do 4 dni w tygodniu. Również firma Krusche i Ender wbrew zapowiedzi kontynuowania pracy tylko

przez jeden dzień w tygodniu pracuje przez dwa dni. W małych fabrykach praca trwa przez 6 dni w tygodniu. Ogólnie przypuszczają, że na poprawę zastoiu w przemyśle wpłynęły ostatnio dodatnie zarządzenia w sprawie cel ochronnych na te artykuły, które są produkowane w kraju w ilościach wystarczających.

Tajemnica otwartych drzwi. Nieudana kradzież kolejowa.

LÓDŹ, 17 stycznia. Ubiegłej nocy do zorca kolejowy dworca Łódź-Kaliska, obchodząc wagony towarowe, stojące na bocznicach, zauważył, że drzwi wagonu zawierającego transport przedzwy dla kilku firm łódzkich, są otwarte. Zajrzawszy do wnętrza wagonu dozorca ujrzął 4 osobników, wyrzucających

paczki. Na alarm dozorcę przybiegło kilku funkcjonariuszów kolejowych, co wiadczyło złościcy rzucili się do ucieczki. Kolejarze dali w kierunku uciekających kilku strzałów, które jednak chybiły. O nieudanej kradzieży zawiadomiono Urząd Śledczy, który zajął się odszukiwaniem zbiegłych opryszków.

Kujawiak pod samochodem. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

LÓDŹ 17 stycznia. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, w mieszkaniu własnym przy ul. Marszałkowskiej 4 usiłował pozbawić się życia Marian Sęczkowski.

Sęczkowski przeciął sobie żyły lewej ręki. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy.

Na ulicy Zachodniej został przejechał przez samochód 11-letni Piszal Linaowski syn kupca, zamieszkały przy ulicy Stodolnej 3. Chłopiec odniósł o-

gólne obrażenia ciała. Pomoc udzielił mu miejskie pogotowie ratunkowe.

Na ulicy Kilińskiego został przejechał przez samochód Jan Kujawiak, niewiadomego miejsca zamieszkania. Kujawiak odniósł

okaleczenia głowy. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala przy Zbornoj Miejskiej.

W bramie przy ul. Pomorskiej znaleziono kilkunastu niemowlę pętl żeńskiej. Podrzućka przewieziono do żłobka miejskiego przy ulicy Tramwajowej.

Małoletni złodzieje amunicji. Naboje zamiast jedzenia.

Z Katowic donoszą: Zuchwała kradzież dwóch skrzyń amunicji (siny materiał wybuchowy) z pociągu towarowego na przestrzeni Szopienice - Sosnowiec, o czym donosiliśmy, wywołała swego czasu wielkie poruszenie. Zachodziło bowiem początkowo podejrzenie, iż kradzieży dopuścili się

elementy wywołowe, które zużyły tak wielką ilość materiału wybuchowego do swych podstępnych celów.

Śledztwo prowadzone przez kilka dni doprowadziło wreszcie do ujęcia sprawców zuchwałej kradzieży, której dopuścili się małoletni, poniżej 18 lat, chłopcy z Szopienice, a mianowicie: Wilhelm Paluch, Augustyn Kandziora, Maksymilian Kokot, Norbert Paluch, Jerzy Kejka i Konrad Boblek.

Cała szóstka stanęła przed Sądem okręgowym w Katowicach. Okazało się, iż amonit skradziony został przez pomysł. Jak zeznał główny oskarżony Wilhelm Paluch ukradł on obie skrzynie sądząc, iż znajdują się w nich środki żywnościowe. Kradzieży dopuścili się z niedzy.

Chciał zdobyć żywność dla siebie i swej rodziny. Po wrzuceniu skrzyń do wagonu, który nie był zamknięty, kole dzy pomogli mu je przemieścić na pustkowie, gdzie po rozbięciu przekonano się o ich zawartości.

Sąd po naradzie skazał Wilhelma Palucha na 2 tygodnie więzienia, Norbertowi Paluchowi i Jerzemu Kejkowi udzielił nagany, Konrada Bobloka skazał na tydzień więzienia z zawieszaniem na 3 lata, a Augustyna Kandziorę i Maksymiliana Kokota uwolnił od winy i kar.

Strzały żołnierza odebrały złodziejowi chęć do ucieczki.

Z Wilna donoszą: Przed kilku dniami dokonano kradzieży w lokalu Klubu Kupieckiego przy ulicy Mickiewicza Nr. 33, skąd zrabowano między innymi rzeczami, większą ilość artykułów spożywczych i gastronomicznych. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia policyjnego ustalono, że kradzieży dokonali zawodowi złodzieje na czele z niejakim J. Bałaszem niejednokrotnie już notowanym w kronikach policyjnych.

Wczoraj wieczorem policja otrzymała informację, iż Bałasz urządza dla swych kompanów z ostatniej wyprawy złodziejskiej ucztę w jednej z meln złodziejskich na Zarzeczcu. Urządzono zasadzkę, w wyniku

której zatrzymano Bałazę udającego się właśnie do wspomnianej melny z dużym pakunkiem zawierającym kilka flaszek alkoholu i artykuły gastronomiczne pochodzące z kradzieży w klubie kupieckim. Zatrzymanego Bałazę eskortowano do aresztu centralnego. Tuż w pobliżu aresztu, przy zaułku Łomacowskim, Bałasz niespodziewanie pchnął policjanta i zerwawszy z ręk kajdanki rzucił się do ucieczki. Zuchwałą ucieczkę zauważył stojący w pobliżu na warcie szeregowiec 6 p. p. Leg. Władysław Juchniewicz, który oddał w kierunku uciekającego kilka strzałów karabinowych, co zmusiło Bałazę do zatrzymania się. Oszadono go w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowych.

OTWARCIE NOWEJ KUCHNI NAJBIEDNIEJSZYCH NA ZUPY

LÓDŹ, 17.1. W dniu wczorajszym Kanonik R. Rajchert, proboszcz Św. Antoniego na Zubardzin, poświęcając nową kuchnię Akademickiej „Dorażny Posilek” przy sińskiej Nr. 32.

W uroczystym akcie na kuchnię wzięli udział: Ks. Stanisław Ramienia Akcji Katolickiej, przełożony lokalnego Zarządu kuchni sowe duchowieństwo.

Kuchnia w dniu otwarcia wzięła na wiadomość z szóstki również przywożąc produkty, zabierając wszelkie stonogi. W obecny bodaj miejsca na świętego już w powszechnym zamieniu. W Oceanu Spokojnego nie są nawet znane szeregami ogniw wielkoprądni. Eksportują kopie i nabywają narzędzia, mąkę, cukier, kawy i tytoń. Handlem z tymi towarami w tym czasie i zajęli się sprawami Polinezjczyków. Tuby wszystko, czego potrzebują i placą za to produkty. Taki rodzaj układu w owym kupców chińskich, mieszkająca dwie rodziny, czekają do czasu odjazdu, czekając się ogólnie wśród wyspiarzy.

GIERASIEŃSKI I FAJERSKI ZEGNAJA LÓDŹ.

Już za dwa dni „Szalony” wspaniała wesoła rewia kam w teatrze „Bomba” schodzi Romuald Gierasieński, który w gramie „Bomby” znalazł cenne do papisy w arcydowodnym „Poradnik przeciwalkoholowym” „Ferdku” bezapelacyjnie dza z Łodzi. Onuszcza nas ręką płyt gramofonowych Tadeusza skł, który zdobył serca wszystkich.

Dziś trzy przedstawienia, o 8.15 i 10.15. Dyrekcją „Bomby” niekuje, że z powodu wielokrotności cen biletów (od 1 zł do 10 zł) dla członków zarządowych urzędniczych i innych zostały zupełnie zniesione sprzedaż biletów w biurze podbi” (Piatkowska 13).

Dr. J. NAD
Akuszerka chorób kobiecych
godz. przyjeżdż od 3-5 i od 7-9
Pomorska Nr 7 tel. 101

Dr. Med. SOMN
powrócił
UL. 6. SIERPIA 1. Tel. 101
chor. skórne weneryczne
Lampa kwarcowa
Od 9-12 i 5-9 Godz. poranne
W nocy od 10-11

Dr. med. M. FELDMAN
akuszer, ginekolog
przepracował
Zawadzka 1
TELEFON 155-77 Przyjmuje od 3-5

Dr. HELLE
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 11-12 Tel. 101
Przyjmuje od 10 rano i 4-8 wiecz.
W niedzielę 11-2 do poł. Poranne

Ogłoszenia dro

ZAŁAD TAPICERSKI i magazyn
Stanisława Gabaty. 644, Karłowicza
sinda na składzie kompletnie
nia polski wyplatanych, stolowych
nów, salobków i pościelnych
Duży wybór otoman, krzesła
mebli klubowych Ceny
na żądanie dać na ogólnie

LÓDŹ AL. KOSCIUSKI 27, tel. 132-01; biuro „Polski” powiatu
gospodarstwa, domy, wille, plac, tel.
nierokania, pokoje umiarkowane.

NA WYPŁATY! Eleganckie damskie
damskie i męskie swetry i pulowery
i wełniane towary, blaty towar.
bielizna, podczochy, torebki, boty,
żymaczki i moc innych artykułów
Rubaszki, Kilińskiego 44. Stałym
wet bez wkładu.

LEKCE muzyki na skrzypcach,
i gitarze. Opłata niska Zjedzona 28,
skół.

KAŻDA pani powinna mieć przy
kę, bluzkę, piżamę. Takowy może się
6 letokoch za 15 zł. Oferty pod „K
GŁUCHOTA, szm, ciekawie usz
Żądajcie bezpłatnej pouczającej bro
Eufonia Łódź.

BUCHALTER • bilansista, korespondent
kuje jakiegokolwiek pracy biurowych
wynagrodzeniem. Oferty pod „K
HELENA BOCKOWNA, ul. Kilińskiego
zgubiła lektymację zapomogowa N
wód osobisty, wyd. w Łodzi.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji.



RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i kenuwka spowodować może śmiertelne powiększenia kieszek.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najszkodliwsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy, lecząc ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkładki ortopedyczne. Szluzne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili prof. uniwersyt.: Prof. Dr. R. Barącz prof. dr. J. Marischler, prof. dr. B. Kiełanowski.

Spec. J. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa,
Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA nr. 10, front parter tel. 221-77
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorzy jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuję.

PODZIĘKOWANIE.
Dnia 29 sierpnia 1931 r. zachorowałem ciężko na uwisnięcie mego przepukliny i pozostawała tylko mała nadzieja utrzymania się przy życiu, gdyż liczę lat 70. Wp. Dyr. J. RAPAPORT zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskie 10 (front parter) nie szczędził trudu, uwisniętą przepuklinę umięsiał i założył bandaż metody w którym czuję się bardzo dobrze. Za trud i pracę Bóg zapłaci!

(-) Rydziański Józef
Łódź, 1-go Maja Nr. 4

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA LÓDŹ-PIOTRKÓW

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 7-jej rano do 21 w wiecz. z ul. Wólczańskie 232, przy Dworcu Południowym. Czas przyjazdu godz. 1.30 cena 3.50 gr.

Stołównia

Spolecznej Szkoły Żeńskiej
Przemysłowo-Gospodarczej
Stow „Stow Obywatelska”

Wydaje codziennie - prócz niedziel i świąt - obiady od godz. 14-ej do 16-ej.
Zamawiać należy telefonicznie od godz. 11-ej.
Szkoła przyjmuje również zamówienia na:
ciasta, torty, kanapki, kolacje zimne i t. p.

Łódź, Sienkiewicza 61, tel. 177-73.

DOCENT
Dr. med. Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanówka”
Choroby nerwowe i psychiczne
przyjmuje ul. Piotrkowska 69, m. 4, w poniedziałki, środy, piątki od g. 4 do 6-ej
Tel. 102-62

Dr. med. J. POŁAK
chor. wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, reumatyzm, stryżym, migrena i inne)

Al. Kościuszki 53,
tel. 246-10,
Przyjmuje 5-7-ej.

Dr. Med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.

NAWROT 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz.
w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Bornstein
akuszer - ginekolog
KA 29 (dawn. Cegielińska nr. 4).
tel. 134-90.
Przyjmuje 10-12 3-7 po poł.

Dr. med. NIEWIAZKI
ul. Dreja 5. Tel. 159-40.
akuszer, weneryczne i moczopłucne.
ginekologii i lampy kwarcowa
od 8-11 i od 5-9 po poł.
w niedzielę i święta od 9-1 przed poł.

pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Z. RAKOWSKI
ul. Kilińska 9. Tel. 127-81.
chor. uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje od 12-2 i 5-7,
w niedzielę i święta od 12-3 w Lecznicy, Złotnicka 17

DARMO REWOLWER!
dz. syst. „Brown” U.P. Nr. 2341 strzelający z naboju do celu (bez zwolnienia) otrzyma każdy kto zamówi w nas zegarek na rękę męski lub damski eleg. modny ze złoza amerykańskiego „Plage d'Or” nie niż różniące się od prawdziwego złota 18 karat wyregulowany do minuty z wiecznym szkłem i 5-let. gwarancją za zł. 9.95 2 szt. 19.00, gat. 12, 16, 20, 24 ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 11.95, 13.95, 15, 20, 24. Zegarek klasyczny 3.65 50 naboju do celu i 1 zł D/E „CHRONOMETRE”, Warszawa Graniczna 15



Dr. Med. H. LUBICZ
Powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.

Ul. Cegielińska Nr. 7. Tel. 141-52.
(według starej numeracji: ul. Cegielińska 43)
Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 5-8 w niedzielę i święta 9-11 rano

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Reicher
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych,
Leczenie diatermia. Elektroterapia.

ul. Południowa Nr. 23.
tel. 201-93.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedzielę od 9-1 p. p.

Dla niezdolnych ceny leczenia.


OLA GUM. IT

Wazne zdrowie, szczęście i powodzenia życiowe, Duże ofiary materialne


zależne są od jakości towaru. Nie każdy do- wolnie zachwalany towar. LEĆ W CIĄGU DZIESIĄTKÓW LAT W CAŁYM ŚWIECIE WYPRÓBOWANA JAKOŚĆ służy na Wasze zaufanie

Tylko „OLA”!

ZUPEŁNIE DARMO BROWNING



otrzyma darmo ten, kto zamówi u nas zeg. kies. pl. Chód Ankler z wiecznym szkłem z 5-cio let. gwar. tylko zł. 6.95, 2 szt. 12.- 4 szt. 22.- Plase D'or nie różniący się od prawdziwego złota 18 kar. 9.45, lep. gat. 12.95, 2 szt. 24.- ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 12.75 lep. gat. św. cyf. Plase D'or 16.95, 2 szt. 32.-, Kryty z trefną kopertami (Remontoir) lub na rękę 14.75, 2 szt. 28. Lep. gat. z Brownielem metalowym met. Plac D'or tylko 19.95 - Dawki ze złota franc. 150, 3, 5 i 6 zł. 50 szt. naboju alarm. Za kosztą przesyłki kup.



REKLAMA TO POTĘGA!!

Uwaga. Do każdego zegarka dołączone są instrukcje. S. Browning bezpłatnie. Do lep. zegarków dodajemy Browning, wykonany ręcznie nielowa, pokryty masą ebonitową. Browning, wykonany ręcznie

ARNALDO FRACCA RAJ D POWIEŚĆ

Streszczenie początku:
Amerykanke, miss Florence, przyjechała do Łodzi, aby odwiedzić rodziców i po pewnym czasie przed rodzicami odwiedzić siostrę. Była zareczona z Niemcem, który zmarł, a ona została wdową. W Łodzi spotkała się z kolegą z dzieciństwa, który teraz jest inżynierem. Ona postanowiła pozostać w Łodzi, aby móc być bliżej niego. W międzyczasie spotkała się z innym mężczyzną, który też był inżynierem. Ona postanowiła wyjść za niego, ale on odmówił. Ona postanowiła pozostać w Łodzi, aby móc być bliżej niego.

Życie bez trosk i znoju.

Rajski zakątek beztroskich wyspiarzy.

Takaroa — samotna wyspa koralowa.

Wyspa (wyspa archipelagu Paumotu), dającego się przeważnie z ryb i orzechów kokosowych, chodzą do lasu, gdzie zbierają orzechy i układają je do suszenia. Przy pragnieniu otwierają orzechy i wypijają jego świeży sok. Kiedy indziej udają się na połów ryb. Wieczorem jadają ryby lub kraby owinięte w zielone liście i upieczone na rozżarzonych kamieniach. Pieczę się również banany i owoce drzewa chlebowego, lecz to już należy do wielkich delikatesów na wyspach koralowych, których ziemia roślin tych nie rodzi.

Żywnością wyspiarzy jest palma kokosowa, dostarczająca im wszystkiego, czego potrzebują do życia. Sok jej służy dla nich jako napój ponieważ źródła na wyspach koralowych niema. Z tustego jądra orzechów przygotowuje się różne potrawy. Mleko kokosowe, pomieszan z wodą morską i sokiem cytrynowym, dostarcza smacznej przyprawy do potraw mięsnych i rybnych. Klejące orzechy, słodkawe i gębczaste, służą w splarzon z chleb. Nawet kwiaty palmy kokosowej są jadalne. Zaś jądro samego drzewa które oczywiście otrzymać można tylko po ścięciu drzewa, jest smacnym i zdrowym dla Europejczyka. Nie jest to wszystko jeszcze, czego palma kokosowa udziela wyspiarzom. Z niej robi się ścianki, maty, dachy i kosze a nawet kapeluszki.

Stary marynarz Papat, o którym pisalem powyżej, zwiedził kawał świata lecz powrócił na rodzinną wyspę, ponieważ uważa, że tutaj jest najlepiej. Przyznać mu muszę, że nigdzie nie spałem tak dobrze, jak tutaj, w otwartej chacie, w blasku Krzyża Południa nad moją głową. Przebudzenie się w strefach podzwrotnikowych posiada urok nieopisany. Nigdzie jednak nie odczuwałem tego tak silnie, jak tutaj.

Spędziłem dziesięć dni na Takaroa i chętnie pozostałbym jeszcze dłużej na tej samotnej wyspie koralowej, gdyby kapitan naszego statku nie naglił do powrotu. Pozostać dłużej nie mogłem, gdyż nigdy niewiadomo, kiedy przypadek zrzuciłby na następny okręt.

Brzeg.

Wielką ta historia rozegrała się w Ameryce szerokim chem i żywo jest omawiana przez tamtejszą prasę.

Miłość starego kawalera.

Dyrektor fabryki podpalaczem.

Jednym z najbogatszych fabrykantów amerykańskich jest zamieszkały w Chicago Józef Benthler, z pochodzenia Holender, który przed trzydziestu kilka laty przybył do tego miasta z niewielką sumą i dzięki pracowitości, oraz niezwykłej sprytności potrafił dorobić się bardzo znacznej fortuny.

Benthler jest właścicielem obrzytnego kompleksu fabryk, produkujących znane na całym świecie maszyny rolnicze. Benthler jest wdowcem i posiada jedną córkę 18-letnią Mabel, dziewczynę niezwykłej piękności i inteligentną. Zna ją niemal od dziecka zaufany dyrektor Benthlera, również Holender, Andrzej Luka, Luka był starym kawalerem i oddawna zrezygnował z zamiarów małżeńskich. Ale gdy Mabel dorosła, wyobrażał sobie Luka, że wystarczy mu powiedzieć jedno słowo a Benthler z ochotą

oddaje rękę córki człowiekowi, wobec którego miał bardzo wielkie obowiązki wdzięczności. Na leży dodać, że piękna Mabel podobala się bardzo Luce, ale jeszcze ponętniejsza

rzeczka był dla niego jej obrzytnymi majątkiem.

Gdy jednak w czasie pełnej rozmowy ośmielił się Luca napomknąć fabrykantowi o swych zamiarach matrymonialnych, szef szeroko otworzył oczy i nie posiadał się wprost ze zdziwienia, a potem zaczął się śmiać

— tak spazmatycznie że przez dłuższy czas nie mógł się uspokoić. Ten śmiech był odpowiedzią aż nadto wyraźną. Podstąpił amant zrozumiął, że pomylił się całkowicie w swoich rachubach. Odszedł w pozornym spokoju, lecz w duszy zaprzysiął zemstę.

Onegdaj wybuchł w fabryce Benthlera obrzytny pożar, który naraził miljonera na bardzo poważne straty. Luca okazywał wprawdzie wielką gorliwość w akcji ratunkowej lecz mimo to stwierdzono niebawem, iż on to właśnie był podpalaczem.

Niezwykła ta historia rozegrała się w Ameryce szerokim chem i żywo jest omawiana przez tamtejszą prasę.

Niefortunny powrót pijaka.

Zie wróżby.

Lloyd George, jak wiadomo, korzystał z dłuższego urlopu, który dla poratowania zdrowia spędził na Ceylonie. Po wrócie jego do Anglii urozmaicony był różnymi drobnymi przeciwnościami, które człowiek zabobonny mógłby

Jeden z posłów do parlamentu z obozu Dundee Bingle Foot, który wybrał się na powitanie lidera do Plymouth, najeżdżał po drodze na drzewo, tak, że samochód jego doznał

ważnych uszkodzeń.

Na szczęście nikt z jadących nie poniósł szwanku.

— Gdyby nie to że szyby samochodu zrobione były ze szkła bezpiecznego — mówił p. Foot — to prawdopodobnie w Dundee przyszłoby do wyborów zupełnie ino.

Zapytany przez dziennikarzy Lloyd George odpowiedział, że niebawem wróci do swych prac parlamentarnych, nie zdecydował się jednak dotychczas na miejsce jakie zajmie w Izbie.

Ślub w stanie nietrzeźwym.

Małżeństwo trwało kilka dni.

Pomimo prohibicji odgrywa alkohol w amerykańskich procesach rozwodowych dużą, a często

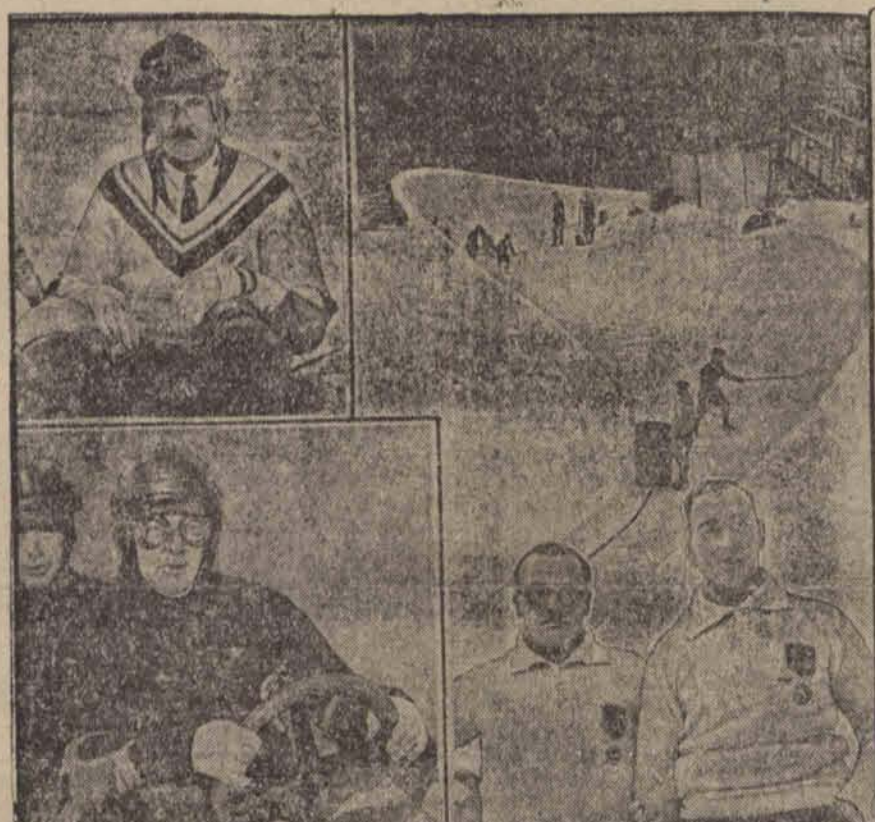
meza, że przed wprowadzeniem prohibicji bardzo często

zabawna rola... W Brooklynie niefaworyzowano niedawno małżeństwo, zawarte w szczególnych warunkach. Sedzia skonstatował że obaj bęgnę znajdowali się przy ślubie w stanie zupełnego pijactwa. Małżeństwo trwało kilka dni, a małżonka, podająca się o rozwód zeznała że jej mąż, nie będąc nigdy jej narzeczoną, upił ją w nocy i sam też pijany zaprowadził ją do sędziego pokoju który ich niezwłocznie połączył. Oblubienica nie mogła sobie przypomnieć na drugi dzień, wiedziała tylko, że nie była fizycznie żoną swego meza. Małżeństwo zostało uznane za nieważne.

W Brooklynie niefaworyzowano niedawno małżeństwo, zawarte w szczególnych warunkach. Sedzia skonstatował że obaj bęgnę znajdowali się przy ślubie w stanie zupełnego pijactwa. Małżeństwo trwało kilka dni, a małżonka, podająca się o rozwód zeznała że jej mąż, nie będąc nigdy jej narzeczoną, upił ją w nocy i sam też pijany zaprowadził ją do sędziego pokoju który ich niezwłocznie połączył. Oblubienica nie mogła sobie przypomnieć na drugi dzień, wiedziała tylko, że nie była fizycznie żoną swego meza. Małżeństwo zostało uznane za nieważne.

W innym procesie ustalono że prohibicja była bezpośrednim powodem procesu o rozwód. Pani Brown oskarżyła meza, że przed wprowadzeniem prohibicji bardzo często

Przed mistrzostwami olimpijskimi Lake Placid.



Część toru bobsleighowego w Lake Placid obok Nowego Jorku, gdzie 3 lutego rozegrane zostaną zawody olimpijskie mistrzostw świata. Obok: Faworyci zawodów.

Arnelo Fraccaroli 61

RAJ DZIEWCZĄT

POWIEŚĆ Przedruk wzbroniony

Streszczenie początku: Amerykanekę, miss Florence, córkę milionera i spędził z nią szaloną noc. Za pomocą malarki, miss Mabel, dostał się do jej rodziców i po pewnym czasie w przed rodzicami odwiedził go w jego domu. Była zadowolona z Mr. Dixonem, który za nią zabrał, a ona za niego. Kiedy Florence zawiadziła swego ojca, że jest z tym, który ją zabrał, ojciec dowiedział się, że miss Florence była protektorką. Za zaproszeniem kierowniczka tego domu, miss Toole, która była protektorką, miss Florence obecną na ślubie swego przyjaciela, który był w kościele św. Trójcy.

— To niemożliwe. Papi musi jechać do Meksyku w przyszłym tygodniu w sprawie swych kopalni nafty. To miliardowy interes, którego odczuję nie można. A pozostanie tam pięć miesięcy.

— Czułem się rozbrojony, oszołomiony.

— Ach, nie, słuchaj, nie próbuj mnie wmówić, że ty, z twoim charakterem i z twoimi pojęciami o wolności kobiety wychodzisz zamaż dlatego, żeby twoje kopalnie nafty w Meksyku, to nie w twoim stylu i podobnie najwspanialsze brzmiały w twoich ustach fałszywą nutą. Musi być jakiś inny powód, którego nie chcesz wyjawiać.

Zamiłką patrząc nieruchomo przed siebie.

— Powiem ci jedno moje przypuszczenie, którego właściwie nie chciałem wyjawiać, jednak powiem, by się przekonać, czy mi to cośkolwiek wyjaśni; czy twojemu ojcu potrzebna jest dla interesu współpraca kapitalowa pana Dixon'a?

Florence obróciła się z oburzeniem.

— Mylisz się. Mój ojciec jest wszechwładny i nie potrzebuje niczyjej współpracy.

— A więc kochasz go?

— Kogo?

— Mister Dixon.

— Nie, i ty to wiesz lepiej, niż ktokolwiek.

— A więc?

— A więc wychodzę zamaż.

Wobec tego bezsensownego dziecin-

nego uporu poczułem głuchy poryw buntu, poprostu chęć spoliczkowania jej co nigdy jeszcze nie zdarzyło mi się w stosunku do kobiety. Musiała wyczuć wściekłość w mojej twarzy, gdyż odrzeka wymuszenie swobodnym tonem:

— Mój drogi, zastanów się tylko, jakżeż można zerwać małżeństwo w wigiliję ślubu, w samą wigiliję? Małżeństwo o którym mówi się już oddawna w naszym świecie, wówczas, gdy wszystko jest gotowe?

Czułem się obrażony małostkowością tych usprawiedliwień, spoglądałem na nią z uczuciem pogardy. Wrzucił mi w duszy szal ustąpił chłodnemu spokojowi. Chciałem okazać się światowcem, odegrać komedję. Złożyłem ceremonjalny ukłon, oświadczyłem:

— Panno Florence, omyliłem się. Jesteś pani inna, lub przynajmniej miałem cię za inną. Ta Florence, jaka zaledwie teraz zaczynam poznawać, nie mnie już nie obchodzi. Omyliłem się i przepraszam. Życzę szczęścia. Miss Florence, niech życie ściele pani drogę różami. Żegnaj!

I zwróciłem się zdecydowanym krokiem w stronę drzwi. Ale czułem, że ona nie podniosła się, nie wołała mnie, nie drgnęła nawet. Odwróciłem się więc i po chwili znów byłem przy niej, nachyliłem się, klękając prawie u jej stóp. Co mnie obchodziły kobiety, które mogły widzieć i słyszeć z sąsiedniego pokoju!

— A o mnie nie myślisz, nie widzisz, że ta twoja dziecinna obojętność sprawia mi ból bez granic? Że gdy uprzytomiam sobie możliwość rozstania, całe moje życie zasnawa się szarząca i mrokiem że wydadę się sobie tak przerażliwie samotnym, jakim nie czułem się jeszcze nigdy? Mówię do ciebie prawie spokojnie, ale pomyśl o rozpaczy, jaka rozdziera mi serce. Nie płacz, bo nie chce bo kobieta nie powinna widzieć też jakie wyciska mężczyźnie z oczu. A jednak czuję, że bez ciebie cała moja egzystencja traci wszelki cel, a jeżeli odejdziesz, nie mnie już obeiść nie zdola, ani szukać ani przyszłość ani życie. Nie, nawet życie!

Poczułem, jak chwyciła mnie za rękę i ujrzałem jak oczy Florence badają mnie niespokojnie z wyrazem nagłego przerażenia, jakbyby zapytując. Zerwała się gwałtownie.

Odgałem, co podejrzewała. Zrozumiałem, że to, co podejrzewała, przechodziło moją intencję, że wyobrażała sobie więcej, niż chciałem powiedzieć! Czyżby obawiała się rozpaczy czynną, jaki mógłbym ponieść, by przestać cierpieć? Poczułem w sercu krzyk buntu. Ach, nie! Nigdy nie mogłem pomyśleć o wielkim tchnięciu, a nawet smutek w chwilach największego upadku na duchu i zniechęcenia nie doprowadził mnie nigdy do tego, by mogła mi zaświtać myśl o samobójstwie, która dla mnie jest szczytem blazystwa.

Nie chciałem jej jednak wyprowadzić z błędu. Czy to była komedia? Nie wiem. Nikt wiedzieć tego nie może, gdy się zapali w namietnem wyznaniu miłosnym, kiedy słowa potokiem płyną do ust, a głos drży wzruszeniem i matowym powstrzymanym szlochem, nikt nie może wiedzieć, gdzie kończy się szczerść, a zaczyna komedia, może również szczerza, gdyż bezwiedna, ale w której wzruszenie ma źródło w litości, jaka się odczuwa nad sobą samym, rozkłamując się własnymi słowami.

Florence oświadczyła mi istotnie przytulonym głosem:

— Nie, musisz mi przyrzec, że nie uczynisz żadnego rozpaczliwego kroku! To byłoby straszne i niemądre. Błagam cię, obiecaj mi, proszę, spórz na mnie.

W głosie jej drżało już kłanie. Lecz ja milczałem. Miałem nieokreślone wrażenie, że gram w dalszym ciągu komedję, rozpoczętą ceremonjalnym ukłonem, uczulem, że twarz mi okrył lekki

rumieniec wstydu, na myśl o tej grze aktora, z drugiej jednak strony zrozumiałem, że nie powinienem wyprowadzać Florence z błędu. Od chwili, gdy zacząłem posilkować się udawaniem, czułem, że przywiązanie jej do mnie wzrasta; im więcej stawałem się niezgodnym w najwyższej pogardzie i obojętności, tem więcej ona zbliżała się do mnie.

— Ty nie wiesz, ty nie wiesz... I odprowadziła mnie aż do drzwi, aby unikać wzroku pracownice.

— Ty nie wiesz... — Czego nie wiem? — Zaczekaj, zaczekaj, a dowiesz... — Tak, poczekaj, a tymczasem chodź z zamaż!

Zauważyłem, że już miała mi coś powiedzieć, co rozjaśniłoby całą jej twarz. Ale była to tylko chwila, potem wstrzymała się, a gdy ją porządkowała głowa w goście gorzkiej rezygnacji, położyła mi ręce na ramiona i twarzą w twarz szepnęła:

— Głuptaku, czyż jeszcze nie rozumiałeś, że cie kocham?

Silnie ucałowała mnie w same usta i wypchnęła z pokoju.

Spędzam cały wieczór i całą noc w domu, czuwając, w oczekiwaniu telefonu, lub nawet pojawienia się jej samej. Naprawdę, telefon mi licy, do drzwi nikt nie puka. Nad ranem sen mnie zmorzył na chwilę, ale budzę się raptownie. Wydaje mi się, że słysze dzwonek. Złazę nie. Telefon milczy uparcie. Może to dzwonek u drzwi? Idę otworzyć, niema nikogo.

Moja niecierpliwość wymaga się w miarę posuwania się godzin. O dziewiątej telefonuję do portjera.

— Nikt nie pytał o mnie?

— Nikt.

— Niema listu, lub telegramu?

— Niema nic, byłbym zawiadomiony.

(D. c. n.)

...NOWEJ KUCHNI...
...17.1. W dniu...
...R. Rajcherl, probost...
...niego na Zubardza...
...nia nowej kuchni Ak...
...rażny Pesitek" przy...
...r. 32.
...ozystym akcie...
...zieli udział. Ks. St...
...Akiej Katołkiej, prze...
...żarządu kuchni Ak...
...chowieństwo.

...SIENSKI I FAJ...
...ZEGNAJA ŁÓDZ...
...dwa dni „Szalony...
...wesoła rewia kam...
...„Bomba” schodzą...
...Pierasiński, który w...
...Rębny” znalazł og...
...w arcydowcipnym...
...przeciwnikowiowa...
...perdu” bezapelacyj...
...dzi. Opuszcza nas r...
...fonowych Tadeusz...
...zdobyl serca wsi...

...przedstawienia...
...15. Dyrektora „Bon...
...een biletów (od 1 z...
...owe dla członków...
...ch urzędniczych i...
...stała zupełnie znie...
...biletów w burze pod...
...rkowska (5).

...J. NAD...
...szerza choroby kob...
...przyję od 3-5 i od...
...rska Nr 7 tel...

...ed. SOMN...
...powrócił...
...SIERPIA 1. Tel...
...rno wenczyzna...
...Lampa Lwarcowa...
...5-9 Od poczekał...
...W nocy od 10-1.

...Dr. med...
...FELDM...
...hustar gucholo...
...prowadził s...
...wadzka...
...5-77 Przyjmuje od 3...

...r. HELLER...
...chorób skórnych i w...
...AWROD...
...le do 10 rano i 4...
...tele 11 - 3 bo pol. Par...
...zamożnych CENY LE...
...oszenia dro...

...TAPICERSKI i mag...
...Gabaty. 644, karc...
...kładzie kompletn...
...apialnych, szalowy...
...lonków i po...
...ór otoman, kresle...
...nowych. Ceny p...
...zedanie 600 na op...

...KOSCIUSKI 27, tel...
...to „Polnich” poszukuj...
...a domy wille, place, lok...
...pokoje umebowane.

...TY! Eleganckie damskie...
...mskie swetry i pulowery...
...towary, blaty towar...
...szachy, torebki, boty...
...moc innych artykułów...
...Kilishskiego 44. Statym...
...składu.

...muzyki na skrzypcach...
...Opłata niska Zielona 28...
...wyczy do sprzedania od...
...dź, ul. Podmiejska nr. 17...

...ni powinna umieć przyk...
...piamie. Takowy może się...
...za 15 zł. Oferty pod „K...
...A, szum, ciekawie usz...
...zplatającej broszur...

...ER - bilansista, korep...
...olwek pracy biurowej...
...żeni. Oferty pod „K...
...BOSZKOWNA, ul. Kil...
...ymacze pomagowa...
...ty, wyd. w Łodzi.

...IA luster-Francuska Pa...
...Nr. 1. Poleca lustra...
...z przyjmuje wszelkie...
...trzące, podlewanie i pra...

...udziela pożyczki od...
...nie bezpłatne. 6-go Sier...
...-143-7-el.

...krzywdzone przez L...
...u Kraski ul. H-20...
...otomacie dywanowa...
...4. m. 13.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Program robót inwestycyjnych elektrycznościowego warszawskiego na rok 1932 obejmuje ustawienie turbin na 12 tys. kilowatów w celu zwiększenia jej mocy do 28.000 kilowatów. Na wiosnę rozpoczęta będzie budowa linii od radio centrali w Babćach do Łomianek na długości 10 km i stacji transformatorowej w Łomiankach w celu zasilania w prąd Młocin, Łomianek, Bielani i pół Bielani. Miejsowość te otrzymają prąd z Wolf. Z podstacji w Łomiankach doprowadzona będzie linia o napięciu 5.000 volt do Kazimierza. Nadto projektem jest doprowadzenie linii o napięciu 5000 volt od Żwirardowa do Wiskitka o długości około 8 km. W budowanie linii w Wiskitkach. Projektowane jest przeprowadzenie linii z Wilanowa do Żwirardowa. Elektryczność w Warszawie przetrzała elektrycznie w Skolimowie, która zlikwiduje i rozszerzy tam sieć lokalną.

Dzisiejszy powiat warszawski obejmuje Warszawę i przyległości. Jednakże prawa i lewy brzeg Wisły są pod względem gospodarczym, jak również pod względem zaludnienia różne. Przewidywany jest podział powiatu warszawskiego na 2 powiaty, lewobrzeżny i prawobrzeżny. Siedziba prawobrzeżnego mieści się w Warszawie, siedziba lewobrzeżnego w Otwocku lewobrzeżnego w Piasecznie. W ten sposób powiaty warszawskie nie obejmowałyby 6 powiatów, z których 4 mieści się w granicach Warszawy, 2 zaś poza jej granicami.

Niejednokrotnie podnoszono sprawę spokoju w mieście w nocy. Im bardziej miasto jest ruchliwe, tem silniej występuje konieczność uformowania tego zagadnienia. Głównie zachowywanie się szoferów i doręczarzy w porze nocnej na stacjach uformowano zagranicą w drodze zarządzeń, zakazujących jednocześnie używania sygnalizacji i puszczania motorów bez potrzeby w godzinach od 10-jej wstecz, do 6-jej nad ranem. Zwrotko no również uwagę na spokój w porze dziennej, jeśli chodzi o ulice centralne. Bioro pośrednictwa pracy oraz inne instytucje grupujące masę robotników są zaaranżowane od podwórza. Również w Warszawie miała być w tej sprawie wydane specjalne przepisy.

Najbliższa premiera teatru Polskiego będzie sztuka Kazimierza Czerwskiego pod tytułem „Wirtuś Militar”, osnuta na wielkiej epopei Legionów. Dekoracje opracowane Wincenty Drabik, strona muzyczna Lucjan Marczewski, reżyserie Aleksander Węgrerko. Jeden akt rozgrywa się w okonach podczas bitwy. W ciągu akcji orkiestra 36 pp pod batutą małosa Stefańskiego wykona „Hymn niepodległości” Marczewskiego. Główne role w „Wirtuś Militar” odgrywać: Mariusz Marczewski, Aleksander Węgrerko, Franciszek Dominik, Józef Maliszewski, Farnowiczówna i in.

BARNARD GERVAISE.

Korona.

Rzecz cała zdarzyła się dlatego, że Klaudjusz Médard, lekarz dentysta, był zachochany, i dnia tego odebrał od swej pochłanej list pełen słodyczy i odurzających obietnic. Teżo zazwyczaj wystarczy, żeby człowiekowi zawrócić w głowie.

— Kocha mnie! Kocha mnie! Jest moją! Jestem szczęśliwy, potrzykroć szczęśliwy! — powtarzał Klaudjusz pomiędzy dwoma kęsami pierwszego śniadania.

W tej chwili podszedł do niego jego służąca. Wskazała, że nadasana młoda dama przybiera wierzna służba, chce zobaczyć sobie na nas swoje poświęcenie.

— Proszę pana — zamamrotała opryskliwie — jakś pacjent już czeka w poczekalni... Jakis oberwaniec! Radzę panu wódnę nianadze zwrócić!

Klaudjusz Médard włożył białe rękawiczki i udał się do swego gabinetu, do kad natychmiast wprowadzono pacjenta. Był to jegomość w średnim wieku o rumianych policzkach i ubranie jego było czyste, ale wirtarę i wywołujące obuwie — nomarszozone kapelusze — zdefiniowane, a wszystko razem wydawało się świadczyć o samym biednym. Ta w dołzna niedziela w „nnych czasach” płażnieszka, Klaudjusz wyciągnął do niego rękę i powiedział: — Jestem faktem dowiedzionym, że człowiek szczęśliwy nie ma nigdy szczęścia dla całego świata. Ludzkość — przynajmniej trzecha — jest leżącą na tej opinii.

W m edzecznie przemówił przybyły — Przeszedłem — rzekł — proszę pana o wyrwanie mi zęba... Teżo tutaj. Boli mnie bardzo. Przez całą noc nie mogłem zamknąć oka.

KRATCZKI.

Przekorna zawada.

Pobita niewiasta.

Gdy jest zimno, gdy ludzie nie mają na wzięcie, gdy im się z braku jakiegos zajęcia nudzi — bija się, gdyż nie innego nie mają do roboty. Ja ich rozumiem. Siedzi taki bezrobotny cały dzień w domu, albo waleśa się po ulicach, ogląda wystawy sklepowe, foty, dzweczyniki tramwaje, psy, samochody i nudzi się. Myśli, co by zrobić z czasem, który już przestał być pieniądzem, zdewaluował się i czasem tylko jeszcze czas jest forsa. Rzecz prosta, że takie myślenie prowadzi do rzeczy złych, myślenie bowiem jeszcze nikomu nie wyszło na zdrowie. Ja jestem bardzo nieszczęśliwy. Wprawdzie nie biję się z nikim z nudów (matłżeńskich pogawedeł nie można brać przecież pod uwagę, jako rzeczy normalnych i zwykłych), niemniej jednak jestem człowiekiem nieszczęśliwym. Całe dnie i noce płaczę, tzy słone i gorące zrobiły już jezioro w moim pokoju, a sąsiedzi z pierwszego piętra skarżą się, że im kapie z sufitu, tyle lez wylewam. Jestem bowiem bardzo, bardzo nieszczęśliwy. Smutek ogarnął na stesknioną duszę, melancholia przedziwna (melancholia w myśl naszych powieściopisarzy jest zawsze przedziwna), przesłania moje serce, moje biedne, umęczone serce, krwawiące perłami. I jako lilija niewinna złamane i pełne bólu i rozpaczy.

Mógłbym tak opiewać niedole mego serduszka trzy dni i trzy noce, ciemne lub gwałdziste, mógłbym wprowadzić was w otchłoni bezdennej mej duszy wniejącej, ale nie zrobię tego, gdyż mam dla was litość. Szyta kto może, dlaczego jestem tak bardzo nieszczęśliwy. Głęboki to powód, wielki to powód i poważny: nie mam pieniędzy.

Rozumiecie chyba, że można być z takiego powodu nieszczęśliwym. Ale nawet będąc nieszczęśliwym, nie należy być dlatego bliźnich. A są ludzie, którzy tak czynią. Ludzie źli, którzy nie chcą w swym nieszczęściu być osamotnieni, uważając, że człowiek pobity jest równie nieszczęśliwy. Ja to potępiam. Pobij kogoś, to rzecz brzydka. Przetrzeć komuś jakąś kosteczkę, nóżkę, rączkę, czy główkę, no, ostatecznie rozumie. Ale pobij kogo? fe! Tak się nie godzi. A tak właśnie uczynił

JAN ZAWADA.

człek o dużym temperamencie, którego duszę zatruł jad zazdrości. Jan Zawada, zgodnie ze swym nazwiskiem zawadzał pewnej niewieście, która również zgodnie ze swym nazwiskiem, była kobietą przekorna, nazywała się bowiem Eleonora Przekorna.

Wiadomo, że ze związku Zawady z Przekorną nic dobrego nie mogło wyjść, zwłaszcza, że związek ten nie był błogosławiony. Miłość Zawady i Eleonorki trwała kilka lat. Nie można powiedzieć, żeby te lata były latami pełnego szczęścia i spokoju. Od czasu do czasu Zawada stwierdzał, że Przekorna, jako że jest to kobieta, zdradza go i „spuszczał jej łanie”. Powody owych zdrad w postaci mężczyzny zawsze zdofały się na czas ulotnić.

Nie zdolał tylko ostatni miłośnik Przekornej — Eugeniusz Stosowski. Czy był tak pochłonięty namiętnością, czy był tak zapatrzonny w ciemne oczy Eleonusi, że nie widział i nie słyszał, nie wiem. Faktem jest jednak, że gdy 12 listopada r. ub. Zawada wrócił do domu, zastał Przekorną wcale w niedużo znacznej sytuacji z Eugeniuszem. Sztuczka była aż tak bardzo jednoznaczna, że razy kilka mocno „szkodliwy” płecy Stosowskiego i twarz Przekornej.

Zawada ulżył sobie, to prawda. Prawda jest jednak również, że za to ulżenie posiedzi dwa tygodnie w pace. Przekorna będzie mogła swobodnie oddawać się miłości ze Stosowskim, o ile on ma jeszcze na to ochotę. Jerzy Krzeczki.

Gdy raz weźmiesz do ręki Mały Kurjer,

pozostaniesz nazawsze jego wiernym przyjacielem.

Warunki prenumeraty:

Prenumerata, wynosząca tylko 50 gr. miesięcznie lub 1,30 zł. kwartalnie wraz wysyłaniem do domu, można wpłacać bądź wprost do administracji — Łódź, Piotrkowska 11 bądź na konto czekowe P.K.O. Nr. 65099. Pojedynczy egzemplarz „Małego Kurjera” kosztuje tylko 10 groszy. Do nabycia u wszystkich kółporterów „Echa”

Kościół ogrzewany gazem.

Praktyczna instalacja.

Z Poznania donoszą: Doniosła i praktyczna inowacja, przyjęta z wielkim uznaniem przez parafjan, wprowadzono w kościele Bożego Ciała w Poznaniu. Dzięki inicjatywie proboszcza parafji ks. prał. Rankowskiego, zrealizowano dawno już rozpatrywany projekt ogrzewania kościoła.

Przebadano cały szereg sposobów, aż wreszcie wybór padł na najwiecej stosowany na Zachodzie system ogrzewania gazem. Zalety tego ogrzewania są tak poważne, że żaden inny sposób nie może z nim konkurować. Odpada przedewszystkiem konieczność magazynowania opału i związana z tem troska o węgiel oraz wywóz popiołu. Zbędne jest też urządzenie kotłowni w połączeniu z siłownią. Przy rozwiązaniu samego problemu światła nie straci

Córka strzeliła do ojca.

Sąd skazał ją na 3 lata więzienia.

Z Bydgoszczy donoszą: Przed trybunałem karnym tutejszego sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko 35-letniej Oldze Ziemke, krawcowej, zamieszkałej w Bydgoszczy przy ul. Kozielskiego 21, oskarżonej o usiłowanie zabójstwa swego ojca.

Od dłuższego już czasu niezgodna panowała w rodzinie Ziemke. 74-letni August Ziemke, ojciec oskarżonej i ma 73-letniej Henriety Ziemke, przed 4 laty opuścił rodzinę i zamieszkał oddzielnie z inną kobietą, a do tego przyłączyły się jeszcze sprawy majątkowe.

Oskarżona wraz ze swą matką zajmowały jedną połowę domu, druga zaś stary Ziemke oddzierzał lokatorowi Tykwińskiemu, a sam po opuszczeniu rodziny, zamieszkał przy ul. Kościuszki Krywicznejego dnia, 12 stycznia 1930 r., August Ziemke przyszedł do domu, w którym mieszka oskarżona z matką, celem załatwienia sprawy mieszkaniowej ze swym lokatorem, Tykwińskim. Ujrwszy go oskarżona, wyszła z mieszkania i na podwórzu wyszczała z nim rozmowę, w czasie której obrzuciła ojca gradem obelg, poczem wróciła do swego mieszkania.

Fatalna eksplozja „primusa”.

Okna z futrynami wypadły na ulicę.

Ze Lwowa donoszą: Na ul. Legionów obok Gal. Kasy Oszczędności rozległa się detonacja, która wywołała panikę wśród licznych przechodniów, znajdujących się o tej porze na tej najruchliwszej ulicy miasta. Równocześnie z niesamowitym hukiem powypadły szczyb z trzeciego piętra gmachu przy ul. Legionów 13 gdzie mieścił się hotel Grand, a odłamki szkła zasypały chodnik, jezdnie oraz częściowo Wały Hetmańskie. Momentalnie ulica opustoszała, a przerażeni przechodnie pokrywali się w bramach.

Gdy po chwili poczęto badać przyczynę, okazało się, że w mieszkaniu na III piętrze hotelu Grand, zajmowanym przez Zygmunta Felda, nastąpiła eksplozja „primusa”.

Służąca Felda, Anna Nowak, gotowała na „primusie” kawę. Primus był napełniony benzyna, do lejka zaś wlała ona spirytus, tak jednak nieostrożnie, że płyn rozlał się dookoła. Kiedy w Nowakówna spirytus zapaliła, cała się w rezerwarze benzyny i nastąpił wybuch.

Sila wybuchu była tak wielka, że okna wraz z futrynami wyleciały wyrwane z zawiasów, wypadły na chodnik i częściowo na ulicę. W mieszkaniu na III piętrze hotelu Grand, zajmowanym przez Zygmunta Felda, nastąpiła eksplozja „primusa”.

Służąca Felda, Anna Nowak, gotowała na „primusie” kawę. Primus był napełniony benzyna, do lejka zaś wlała ona

szeregu śniadania, stara jego służąca, przyszła mu oznajmić: — Proszę panaż w poczekalni pacjent. Ten oberwaniec, który czekał, musi być niezmiernie niezadowolony z kuracji!

Był to istotnie „protegowany” Ludwik.

— Proszę pana, — rzekł niecierpliwie przyszedłemu prosić o wyrwanie zębów. Wskazywał na siekacz, pokłonił się i wyszedł.

— A co brakuje pańskiemu? — zapytał Klaudjusz zdumionym głosem.

— O! nie, — rzekł klient. — A więc o co chodzi?

Biedak zawałzał się. Widac, poruszała się jego grdyka w jedyną stronę, jak że dziająca pępek.

— No więc?

— Przynosi mi ufne... ufne... — wykrztusił słabym głosem.

— Wprawy! — powtórzył Klaudjusz. Zapanowało milczenie tak długo, że zdawało się trwać w nieskończoność. Zienacka jednak zaszła zmiłną i sławie nieznanemu. Utracił nadzieję i nieszczęśliwy wygładził przykrej dla Klaudjusza pokornym dobrodusznemu cynizmowi. — Mał „andrusowskim” wyjaśnił.

— To prawda, nigdy panu nie wiem, czym się zajmuje. Otóż jestem zębakiem! Cóż pan chce? Zawód nie hańbi, a nie nauczonego. Tylko, odkąd naprawił się panu... Gdy wygłaszam ludzkość zwykłą przemowę, albo oburzę albo mi się w nos! Zębrak ze zębami na zębie — pojmuje pan, czy nie spotyka się nigdy!

lache...
75 tysięcy
ownicy polscy od dłuż...
składki na budowę c...
stomatologiczne potrąca...
nie pozwoliło zbierać
75.000 złotych.
nie przeznaczenie ty...
mianie.
ostatniem posiadzeniu...
tetu „Temidy” postano...
przekazać PUWF-owi
Tylko...
decy...
Związek Zapaśniczy...
nie interesująca uchwa...
wszystkie mecze, ja...
stacząc będą z nap...
będą musiały ko...
em na łopatki
jednego z walczących...
czasowa ocena walk r...
Manja...
Prasa czeska...
„Czeskie Słowo”...
ka będąca echem nieda...
chokajowych w Smok...
podziwia takowne za...
przekroczył i przeciwstawi...
zawodników czeskie...
mówi w sposób ras...
skich graczy cechowa...
tra gra. Nie wolno się n...
Polska...
Sprawa me...
Zw. Piłki Nożnej w...
straktowanym już mec...
Polska — Rumunia w...
października) postanow...
Bulgarii, która zwróci...
do PZPN, rozegranie...
czerwieca lub 30 wrześ...

SPORT

Wielki gest Temidy.

75 tysięcy zł. na kupno jachtu.

Wnicy polscy od dłuższego czasu składki na budowę okrętu dla...

nowego jachtu dla Ośrodka Morskiego w Gdyni.

Ośrodek morski ma za zadanie wprowadzić jachting polski na szerokie wody...

Za pieniądze ofiarowane przez sędziów zakupiony zostanie jacht „Temida”...

Tylko dwie łopatk...

decydują o zwycięstwie.

Związek Zapaśniczy... w meczach ze Szwedami ma być wyjątkowa.

W związku z igrzyskami olimpijskimi w Los Angeles...

W związku z igrzyskami olimpijskimi w Los Angeles Zapaśniczy Związek...

Polonia na czwórmezc...

w Łodzi.

W dniu 23 bm. drużyny gier sportowych warszawskiej Polonii...

gra mecz z wicemistrzem Polski drużyny na HKS.

Polonia — L. K. S.

mistrz Polski i Łodzi. W koszykówce kobiecej Polonia — IKP...

Podkomisja wychowania fizycznego kobiet.

Z Warszawy donoszą: W gabinecie wiceprzewodniczącego Rady Naukowej W. F., gen. Roupperta...

Referaty na temat wychowania fizycznego kobiet wygłosił: dr. Zabawska-Dołmosławska i ppłk. dr. Dybowski.



ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża...

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — po pol. i wiecz.: Dr. Stieglitz. Teatr Kameralny — w pol.: Hau - Hau...

Teatr Popularny — w pol.: Czerwony kapurek, wiecz.: Bal u Zuli.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

Teatr Geyera — Na dwoje babka wróży. Bomba — Szalony karnawał.

„BEZMIENNI BOHATEROWIE”

w kinie „Luna”.

Pod szczęśliwą gwiazdą rozpoczęła swą działalność nowa polska placówka filmowa „B-WB”...

Co przedewszystkiem uderza w nowym polskim dźwiękowcu — to zreczny i pomysłowy scenarzysta...

Akcja obraca się dookoła morderstwa oraz zbrodniczej działalności szajki fałszerzy dolarów amerykańskich...

Przeważają momenty czysto kinowe, co należy poczytać za zasługę reżyserowi...

Przebieg akcji jest jasny, stojący na wysokim stopniu techniki, robione przez inż. Seweryna Steinwarta...

Sukces film zawdzięcza w równej mierze i grze artystów. Wszyscy wywiązali się świetnie z zadania...

W ogólnym wysiłku i wysięgu pracy wytworzył „B-WB” wspomniany już wcześniej oświetlonej ilustracji muzycznej Henryka Warsa...

„Bezmienni bohaterowie”, sądząc z entuzjastycznego przyjęcia, będzie doznał na premierze — osiągną na ekranie „Luna” wielki sukces.

„MIŁOŚĆ ŻORZĘTY”

Film francuski „poriani”, świadczący o szybkim postępie produkcji europejskiej...

Akcjowiczek jest to banalna historia, już tysiąc razy obrabiana i przerabiana...

do ostatnich chwil, śledząc i rozstrzygając na przemian węzeł dramatyczny...

Film utrzymany na wyższym artystycznym, za dawala nietylko ciekawość zrecznym podniecania...

Radjo-kacik

Raszyn, poniedziałek. 11.20 Wojsk. kom. meteorol., 11.45 Przegląd prasy...

12.05 — 12.30 Lekcje angielskiego dla szóstki, nast. płyty gramof., 14.00 — 14.55 Koncert z Berlina...

14.55 — 15.30 Oczelka dziecięca, 15.40 — 16.00 Dla młodzieży, Rolf Faber: My a państwo...

16.30 — 17.55 P. Liggett: Rozwój i sens sztuki społecznej, 18.00 — 18.25 Dr. H. Just: Koncerty...

18.30 — 18.55 Hiszpański dla początkujących, 19.25 — 20.00 Redaktorzy: Wilhelm Haack i dr. Walther Hagemann...

20.00 — 20.30 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

20.30 — 21.00 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

21.00 — 21.30 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

21.30 — 22.00 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

22.00 — 22.30 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

22.30 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

22.30 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

Manja wielkości.

Prasa czeska krytykuje swoich hokeistów.

„Czeskie Słowo” pojawiła się badająca echem niedawnych zawodników czeskich...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Co do meczu z Łotwą, która również zwróciła się z propozycją do PZPN...

Polska — Bułgaria.

Sprawa meczów międzypaństwowych.

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...

Zw. Piłki Nożnej w związku z wywołaniem przez siebie meczu z Bułgarią...



Advertisement for 'KALENDARZ-ALMANACH' for 1932, featuring 'ECHA' and 'ECHA' logos. Includes text: 'Wszystko dla wszystkich w jednej książce', 'Geografia, historia, literatura, malarstwo, rzeźba, wynalazki...', 'Cena egzempl. brosz. w barwnej okładce zł. 2 wraz z przesyłką pocztową'.

Advertisement for Aspirin, featuring an illustration of a person and text: 'W torebce podróźnej', 'powinny się zawsze znajdować tabletki Aspirin, gdyż podczas podróży najłatwiej można się przeziębic.', 'Istnieje tylko jedna Aspirinal'.

Advertisement for 'inwalidach wojennych' (disabled veterans), featuring text: 'inwalidach wojennych'.

Ukarana rykerskość pułkownika. Przykre figle losu.

Nieraz podziwiamy wytwory wyobraźni ludzkiej, która każe nam na ekranie kinowym widzieć najbardziej nieprawdopodobne powikłania. Jeżeli się jednak przeczyta poniższe historyjki, przyznać trzeba że życie, to codzienne szare, życie tworzy takich powikłanych sytuacji bez liku.

W Londynie nprz. zakochała się dwudziestoletnia córka arystokraty Johna Rayligha w elegancie Robertcie Freed, o którym wiadomo tylko tyle, że przyjechał do stolicy angielskiej z Południowej Ameryki. Stary Rayligh miał przeczuć, że Robert Freed jest

zwyčajnym awanturnikiem, polecił więc detektywowi zbadać życie swego „przyszłego” zięcia. W międzyczasie jednak ustalono dzień ślubu. Narzeczeni stanęli na kobiercu ślubnym i właśnie, gdy ksiądz chciał postawić decydujące pytanie, odezwał się z pośród „nabobnych” głos kobiety: „Protestuję przeciw ślubowi, gdyż pan ten jest moim mężem!” Młoda pani zemdlła „nowożeńcy” zbladli i protestowali, ale wszystko to nie pomogło. Ksiądz odmówił udzielenia ślubu. W kilka dni później Robert Freed na podstawie ujawnionych przez detektywów faktów

powederował do wzięcia.

Kobieta która prosiła o głos protestu nie była jego żoną a agentką, zaangażowana przez starego Rayligha, który w ten sprytny sposób uchronił córkę od straszego losu.

Niemniej ciekawe przeżycia miała pani Nion Steehl, należąca do najwyższych sfer angielskiego towarzystwa. Kiedy po ślubie opuszczała w towarzystwie męża Rommyna kościół, wzrok jej spoczął na żebraku, w którym poznała swego pierwszego męża. Po przybyciu na zamek, p. Nion Steel znikła w tajemniczy sposób bez śladu. Po długich poszukiwaniach stwierdził Sir Rommyn, że małżonka jego przebywa w szpitalu w Overs, gdzie odnalazła

pierwszego swego męża.

Jak się okazało pani Steehl była zdania, że pierwszy jej mąż zginął w katastrofie okrętowej. Mniemanie to okazało się mylnym. Mąż jej zdołał się bowiem oderwać od tonącego okrętu i dopłynąć szczęśliwie do lądu nieznaną wyspę z której po latach żebraczej tułaczki wrócił do Anglii. W kościele znalazł się zupełnie przypadkowo. Długoletnia tułaczka wyzerała go jednak do tego stopnia, że w kilka dni po drugim ślubie żony, zmarł nieświadomy przez nią pieszczotliwie w szpitalu. Nion Steehl mogła bez przeszkód wrócić do drugiego swego męża.

Nieco inne wydarzenie zanotowało życie pułkownika Regintha, który w czasie wojny wziął skromny ślub. Po uroczystości kościelnej przeprosił żonę na chwilę, ażeby przywołać taksówkę. Do żony wrócił jednak dopiero po — 6 tygodniach. Mimo to uzyskał przebaczenie, gdyż — jak się okazało — czas ten spędził pod obcym nazwiskiem w więzieniu, do którego się w dniu ślubu dostał za przeszkadzanie władzy w urzędowaniu. A tego niezwykłego jak na pułkownika czynnego armii przestępstwa dopuścił się w ten sposób że szukał

taksówki, spotkał dwóch policjantów, którzy wlokli ze sobą rozpaczliwie broniącą się kobietę i wystąpił w obronie „zbyt twardo”

traktowanej aresztantki.

Koniec można sobie dośpiewać. Pułkownika, który podał fałszywe nazwisko, zamknięto. Aresztantkę, w której obronie wystąpił, była niebezpieczna zbrodniarka. Rykerskość pułkownika w tym wypadku więc nie była na miejscu. Ależ cóż, życie lubi ludziom płać takie przykre figle.

Trudny wybór: Sława, miłość czy pieniądze Oryginalna ankieta.

Jeden z najbardziej utalentowanych dziennikarzy wiedeńskich, Fred Lang odznaczający się wielką cierpliwością zebrał wszystkie ankietę, przeprowadzone ostatnio w Wiedniu, Parwzu i Berlinie. Ciekawe jaka jest treść tych ankiet i odpowiedzi

— „Co pan woli: sławę, miłość czy pieniądze?” — tak brzmi ankieta, przeprowadzona przez pismo paryskie „Figaro”.

Na pytanie to odpowiedziało bardzo wiele znakomitych osób. Dramaturg Maurice Rostand (syn

autora „Cyrana de Bergerac”) działa, że woli wszystkie trzy rzeczy naraz. Znany felietonista Vautel odp. że miłość i stanowią tylko „bezpłatną premię”. Mieszkałca obecnie w Paryżu córka hiszpańska Argentinita od namysłu:

— Oczywiście miłość.

Edward Herriot twierdzi co

— Oczywiście, sławę...

A Jerzy Courteline odpowiedział wciwnie, że z tych trzech dostępnych dla człowieka czwarte — miłość...

Inne pismo paryskie rozestawił kuset osób ankietę z zapytaniem: — Gdyby panu dano możność

ru wieku między 20 a 40-tym ciał

coby pan wybrał?

Mancel Prevost odpowiada: — 20 lat to szczęśliwy wiek, nie źle, ale 20 plus 40 to okropnie

Henri Berot autor głośnej Rosji sowieckiej stwierdza że najchętniej 30-ty rok życia...

Jeden z niemieckich wiceurządził ankietę na temat: „Coby pan został gdyby od pana wybór?”

Okazało się, że nikt nawet z wielkich ludzi nie chce być sobą. Feliks Salten chciałby posiadać Tolstoją. Splewak operowy Sienby pół życia, aby pozyskać głos. Są nawet tacy, którzyby chcieli w innej zupełnie dziedzinie. Pieniądzy, znany krytyk, dąży do słodmy krzyżak na swych barkach. Janningsa. Pisarz francuski Jean bawiący wówczas w Wiedniu, że pragnąłby zostać Chanem.

A oto jeszcze jedna ankieta, zwrócił się do swych członków pisarzy austriackich. W ankiecie dwa pytania: Jak moment swego życia uważa za najszczęśliwszy i jaki smutniejszy?

Odpowiedzi były różne. Otrzymano z nich:

— Najsmutniejsza chwila — dasz przy burku i nie wiesz o sać, najszczęśliwsza — gdy ostatnią kropkę.

Najgorszy moment jest wtedy idziesz do wydawcy po zaliczkę, śluszysz gdy wydawca sam da liżkę.

Najszczęśliwszym momentem było ukazanie się mej książki, pólkach księgarskich; najtragicznym — przeczytanie pierwszej recenzji „gazecie”.

Bardzo ciekawe są ankiety wadzone nie wśród znakomitości, lecz wśród zwykłych śmiertelnych. Jedno z pism berlińskich się naprzykład do swych czytelników z pytaniem, czego im trzeba do życia. Większość wodzi oczywiście w bogactwie.

Tylko młode dziewczęta stawiają wyżej miłość, domowe i dzieci.

Tego rodzaju ankietę, przeprowadzoną na szeroką skalę są ogólnie pozwalają bowiem poznać postawę mas w danym środowisku. Są to ankiety, a więc zwracanie uwagi na różniących się od siebie ludzi współczesnego życia.

Podskuchanie

NA PYZJECIU.

— Jak ci się podobały sukienki? — Nie wiem... — Jakto? — Bo nad stołem nie można kien zobaczyć a pod stół nie zasłaniać.

PO MIODOWYM MIESIĄCU — A ty Zygmunstus sprzedawaj — Nigdy w życiu. — Nawet za tysiąc nie? — Wcale nie? — No a za sto tysięcy. — Ee, nie mówmy o tem. — Za milion? — Coooo A gdzie jest fakt który tyle daje?

Rzeczywistość na reducie.



Masło — wyglądasz, jak marzenie, chciałbym być z tobą na uboczu, pochwylił jedno choć spojrzenie twych aksamiłnych, ślicznych oczu.

Ta noc niech będzie nocą z bajki, melodie dźwięczą rumb i tangi, pod takt gitary, saksofonów tancerek przeży się falanga.

W stroju Pierrota dziś mnie widziałś, Jutro, jak zwykle... jak jest wszędzie, śladę przy biurku... przy papierkach, jako pracownik — gdzieś w urzędzie.

W tym wystrzępionym garniturku będę wspomnieliem trul się skrycie, zażre się postać Colombiny... Potoczny się znów szaro życie...

Pani?... Ody skończy się reduta, wrócisz do domu... W buduarze, pod koldra lśniąca i pachnąca, snuć będziesz dalej swe miraży.

Mylisz się, śmiętny mój Pierrocie, mylił się, zreszta, jak już wielu, dziś jestem dama, a zaś jutro pokojóweczka w Grand - Hotelu.

Rano, gdy wrócę z maskarady, porwie mnie życie — dzwonki... krzyki: Służba!... To skandal!... Za co płacę?... Dlaczego brudne są trzewiki?

Życie więc nie jest znów tak piękne, jak je widzimy często w kinie, Adieu, Pierrocie — dowiedzenia... Nie zazdrość, panie mój, dziewczyńko... Rom.

Pistolety do zapyłania. Uzbrojeni ogrodnicy.

Zapyłanie kwiatów odbywało się do tej pory przy pomocy wiatru, albo owadów. Wyjątkowo tylko dokonywane było przy pomocy pendzla przez amatorów ogrodników.

Kiedy jednak zaczęły powstawać wielkie, przemysłowo urządzone ogrody kwietne i jarzynowe — wyczekiwanie na wiaterek lub owady stało się dla właścicieli takich plantacji wysoce uciążliwe. Tem więcej, że nie zawsze dobrze wietrzyły ow lub owady wykonywały swoje zadanie — oczywiście z punktu widzenia wielkiego plantatora, któremu spieszyło się, ażeby otrzymał kwiaty czy owoce jaknajrychlej, i w największej możliwie ilości. O zapyłaniu większych tere-

nów przy pomocy pendzla mowy oczywiście być nie mogło. I wymyślono!

Skonstruowano więc przedewszystkiem, aparat, który ma za zadanie wchłaniać w siebie pył kwiatowy. Specjalnie założona igła drgająca, załatwia w aparacie rozdziel pyłków na różne ratunki. Pyłki są następnie wsiąkane ostrożnie do specjalnie skonstruowanych pistoletów z których już bez wysiłku są wydychywane w powietrze. Pyłki osiadają teraz na kwiatkach i przyroda zaczyna swoją dalszą pracę.

Inna sprawa, że niewiadome są dotąd rezultaty tego „automatycznego” zapyłania.

On wie najlepiej... Zakochana małżonka.

Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju — powiada znane przysłowie, a nie mniej rozpowszechnione jest mniemanie, że nikt nie jest wiekiem w oczach swego lokaja, kucharki, a także małżonki i wogóle najbliższego otoczenia. — Ze jednak nie ma reguły bez wyjątku, świadczą o tem anegdota która opowiada o słynnym angielskim mężu stanu Williamie Gladstone.

Powszechnie znana była niezmierna adoracja, jaką otaczała pani Gladstone

swego małżonka. Pewnego dnia żona słynnego męża stanu przyjmowała u siebie na herbatce grono znajomych pań. W tej recepcji nie brał udziału jej małżonek, którego apartamenty znajdowały się na górze pałacyku... Zebranie odbywało się w parterze...

Podczas rozmowy wyłonił się pewien trudny problem, nad którego rozwiązaniem próżno biedziły się panie. Jedne argumenty przeciwstawiono drugim, jednakoż nie prowadziło to do pożądanego

Choroba Poli Negri trickiem reklamowym.

Wszystkie pisma zamieściły w swoim czasie wiadomości o tajemniczej chorobie Poli Negri, artystki filmowej. Według tych wiadomości Pola walczyła ze śmiercią w jednym z nowojorskich szpitali i tylko dzięki niezwykłej odporności swego organizmu uniknęła śmierci. Jedno z pism amerykańskich donosi, że żala choroba Poli była tylko zrycznym trickiem reklamowym; dziennik ten pisze, że „gdyby nawet ukazała się zmianka o śmierci Poli Negri, to i wów czas nie wierzylibyśmy, oczekując wiadomości, że Pola zmartwychwstała”. Ładną opinię o zdolnościach reklamowych Poli Negri mają w Ameryce.

rezultatu, a przeciwnie zagadnienie stało się coraz bardziej zawiłe.

Wobec rosnącego antagonizmu, który przybierał już formy bardzo ostrej — jedna z pań osoba nadzwyczaj pobożna korzystając z przerwy w dyspacie powiada:

— Nie traćmy równowagi drogę panie! Wszak ten, który jest nad nami, wie wszystko najlepiej...

Na te słowa rozpromieniona się oblicze pani Gladstone, która zawołała z radością i dumą:

— Ależ tak, napewno!... Poproszę Williama, aby zeszedł na dół. On z pewnością nam te kwestje wyjaśni!

Cztery żony czarnego króla. Amerykańska moralność.

Pewien teatrzyk rewolwy w Nowym Jorku zaangażował sobie na występy gościnne czarnego króla Knaubale z Ubangi, wraz z jego pięcioma żonami, dwójkiem dzieci i dworem.

Cała rodzina królewska odbyła podróż do Stanów Zjednoczonych na statku niemieckiego Lloyd'a „Witten”.

Ale już na samym początku „tournee artystyczne” czarnego monarchy natrafilo

na przykra niespodziankę.

Amerykańskie władze imigracyjne miały nadzieję, że cała jego rodzina na Ellis Island, pod zarzutem... wie lożerstwa.

Dopiero dwa pośpiesznie wezwani przez impresarię prawnicy potrafili przekonać purytańskie władze, że król Knaubale nie będzie przedstawiał niebezpieczeństwa dla moralności Stanów Zjednoczonych, gdyż nie myśli on rozciągać za boreczności swojej także na obywatelki amerykańskie.

Na tej podstawie doszło do kompromisu między czarnymi „artystami” a władzami imigracyjnymi, które jednak dopiero wówczas zgodziły się na wypuszczenie króla Knaubale, gdy cztery jego żony zostały na czas pobytu w Ameryce zdeprawowane do godności dam dworu i gdy impresario złożył za swych pupiłów kaucję w wysokości

500 dolarów.

Niemna to jak moralność amerykańska. Prawdopodobnie nawet szymnase w amerykańskim zoologu musza żyć w jedyności i przed każdym nowym „ożenkiem” starać się o rozwód z poprzednią żoną.